

# ZIMNO, ZIMNIEJ, ZBRODNIA

## Wstęp

Propozycja wydawnictwa Harde zaskakuje swoją wyjątkową świeżością i nowym konceptem tematycznym. *Zimno, zimniej, zbrodnia*, a więc źle, gorzej, najgorzej – mrozące krew w żyłach historie po pas zatopione w śniegu. Wbrew pozorom nie jest to jednak lektura chłodna i obojętna czytelniczo.

Otwierające książkę opowiadanie Wojciecha Chmielaza *Anomalia* nie dość, że rozgrzewa czytelnika do czerwoności mistrzowsko budowanym napięciem, to jeszcze prezentuje nową twarz warszawskiego pisarza. Autor *Wampira* mocno zaskakuje. W dość zwartej literacko formie gromadzi cały wachlarz emocji, które stają się udziałem głównej bohaterki tekstu. W krótkim czasie narracyjnym zagęszcza się fabularna układanka. *Majowa śnieżycyca*, *dom z nieznanym*, *uwięzienie i...* nic więcej zdradzić nie mogę. Mocna rzecz.

Jeśli Chmielarz w sposób nieprzewidziany buduje intrygę kryminalną, to równolegle Ryszard Ćwirlej, tradycyjnie dla siebie, burzy system mistrzowskim poziomem humoru. Jego opowiadanie *Nim wstanie dzień* zawiera wszystko, z czego poznański pisarz słynie i dla czego jest kochany przez fanów. To perełka pełna dialogów, ciętej ironii i bogatego dowcipu sytuacyjnego. Także fabuła nie może być u niego zwykłą układanką poszczególnych scen. Pisarz uwielbia przecież elementy absurdu, które w połączeniu z PRL-owską rzeczywistością tworzą niepowtarzalną historię. Zagadka kryminalna wciąga więc, ale jeszcze silniej bawi.

Robert Ostaszewski w swoim opowiadaniu *Wadera* proponuje spotkanie z klasyczną intrygą kryminalną, za którą stoi nie do końca typowa para śledczych – prywatny detektyw i policjantka na urlopie. Para, którą łączą nie tylko gorący romans, lecz także współpraca, to związek dwóch jakże różnych charakterów oraz odmiennych sposobów prowadzenia śledztwa. To najbardziej linearnie prowadzona narracja pośród wszystkich opowiadań w tomie. Pozwala czytelnikowi, próbującemu rozwiązać sprawę po swojemu, mierzyć się z zagadką kryminalną, co stanowi interesujące wyzwanie.

Anna Rozenberg w *Śnieżnoczerwonym* proponuje odmienną historię fabularną, w której świat relacji międzyludzkich – rodzinnych, przyjacielskich, partnerskich – stanowi szaradę równie interesującą, co sprawa o charakterze kryminalnym. A pisarka, jak to ma w zwyczaju, wprowadza nas w tę sieć niezwykłych zależności z wielką wnikliwością psychologiczną i wrażliwością literacką. Tajemnice przeszłości kreuja tu teraźniejszość. A dla fanów dodatkowym smaczkiem będzie występująca w opowiadaniu, w nieoczywistej roli, postać Davida Redferna.

Kolejną kobietą autorką w tomie proponowanym przez wydawnictwo Harde jest Magda Stachula. Jej *Zapach poziomek* z narracją prowadzoną z perspektywy głównej postaci – także kobiecej – jest zaskakująco mroczną historią z niecodziennie budowanym napięciem. Wydaje się, że z całego zbioru jest to opowiadanie najmroczniejsze i najbardziej paraliżujące czytelniczo. *Wysokie góry*, *burza śnieżna* i *dramat bohaterów uwięzionych w pułapce*. Wszystko napisane sugestywnie i przekonująco, rzecz literacko nie do przecenienia. To krótka forma literacka, która niesie moc rasowego thrillera psychologicznego.

Perspektywą kobiecą w swojej historii zaskakuje Bartosz Szczygielski. Jego opowiadanie zatytułowane *Całun* stanowi fabularny pojedynek dwóch kobiet, kochanek tego samego mężczyzny, jednej zdradzonej przez drugą. Ale czy tylko przez tę jedną? W tej narracji, w której emocje narastają z każdą stroną, łagodność przeplata się z chęcią zemsty, a walka o uczucie z szaleństwem.

To opowiadanie jest swoistym zapisem napędzanej wariactwem miłości, która nie może mieć innej twarzy niż zbrodnia. Szczygielski osiągnął w swoim tekście nieosiągalne – tak jak szaleństwa doświadcza jedna z bohaterek, tak my, czytelnicy, czujemy, jakby rozpętywało się ono również w naszych głowach.

Na przekór wcześniejszej sytuacji opowiadanie Izabeli Szolc napisane jest z perspektywy męskiej. I to mocno męskiej. Przyjemność jest zakazana to literacka prowokacja i eksperyment narracyjny z nieoczywistą fabułą. Pisarka nie oszczędza czytelnika, trzymając go w nieustannym napięciu. Prowokuje samczym punktem widzenia, tworząc przy tym nieoczywistą intrygę kryminalną. W tym opowiadaniu ważne jest nie tylko, gdzie i kiedy rzecz się dzieje, lecz jak i dlaczego. Spore wyzwanie intelektualne i obyczajowe, smakowity kąsek dla wytrawnych znawców literatury – nie tylko kryminalnej!

Pośród wszystkich opowiadań zebranych w tomie tekst autorstwa Marcina Wrońskiego zdaje się największą niespodzianką literacką. Odkrywa nową-starą twarz pisarza. Forma narracji, przyjęty język, umiejętność budowania żywych dialogów i plastycznych scen, to z pewnością znany i wypracowany przez lata styl lubelskiego autora. Rzeczywistość przedstawiona w tym opowiadaniu i fabularna układanka okazują się jednak całkowicie świeże. Takiego Wrońskiego większość czytelników nie zna! Gdy jeszcze dodam, że jest tu miejsce i na western, i na autoironiczne nawiązania, i na wizję przyszłości, to myślę, że nie będzie czytelnika, którego ta historia nie poruszy i nie wciągnie.

Zestaw opowiadań zebranych w tomie Zimno, zimniej, zbrodnia zaskakuje różnorodnością i zaciekawia czytelniczo. Nie daje się przewidzieć ani zaszufłakować. Wyróżnia się wielobarwnością zaprezentowanych propozycji, jednogatunkowych, a jednocześnie tak odmiennych i posiadających piętno pisarskiego indywidualizmu. Każde opowiadanie jest bowiem perełką o niepowtarzalnym charakterze, naznaczoną sygnaturą wypracowanego warsztatu jakże różnych autorów. Jest też świetnym prezentem dla fanów wcześniejszych dokonań zaproszonych do tej edycji pisarzy, ale też okazją do poznania ich zupełnie nowych artystycznych pomysłów. Zimno, zimniej, zbrodnia jest przyjemną i pasjonującą lekturą. Świetnie dopracowany zbiór najbardziej wymagającej literacko formy, jaką jest opowiadanie. Pomimo znanych nazwisk nieprzewidywalny i sprawiający czystą przyjemność obcowania z wyjątkowymi historiami fabularnymi. Warto poznać wszystkie tytuły i mieć na swojej półce kryminalnej tę pozycję wydawniczą.

Leszek Koźmiński

[www.blog.kryminalnapila.pl](http://www.blog.kryminalnapila.pl)